

# Taco Hemingway, 35

Zanurzam się w twoich perfumach  
Nie mogę oddychać  
Zrzucam ortalion  
I nawet zapytać nie zdążę co słyhać  
Kiedyś na Mokotów jeździłem tramwajem 35  
Tyle mam pragnień  
I tyle tych wspomnień  
I tyle twych zdjęć

Kropla za kroplą  
Za kroplą  
Mi lecą na czoło  
I brew

Już ci mówiłem  
Ze cały mój żywot alkohol i śpiew

Już ci mówiłem  
Zażyłem narkotyk i płonie mi krew  
I tobie już też  
Gęsto w sypialni od spojrzeń i łez  
Przy skroni twój szept  
35! x4